

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 października 2012 roku K. P. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce kwoty 17 000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze skutkami wypadku komunikacyjnego z dnia 27 lipca 2009 roku z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, kwoty 333 złotych tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby wraz z odsetkami ustawowymi oraz ustalenie, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku.

Wyrokiem z dnia 30 października 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo K. P. i zasądził od niej na rzecz pozwanej, (...) Spółki Akcyjnej Oddziałowi w Polsce z siedzibą w W., kwotę 2417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd I instancji ustalił, iż sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie, które w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powódce łącznie kwotę 9000 złotych. W wyniku wypadku powódka ponad miesiąc przebywała na zwolnieniu lekarskim, leczyła się zarówno w poradni zdrowia psychicznego, jak również odbyła rehabilitację. W uzasadnieniu Sąd I instancji podkreślił, iż sprawca szkody odpowiada na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 445 § 1 k.c. oraz art. 44 § 1 i 2 k.c., jednakże powódka nie udowodniła przesłanek wynikających z powołanych wyżej przepisów, co z kolei skutkowało oddaleniem powództwa, bowiem ciężar udowodnienia faktów mających znaczenie dla sprawy obarcza tę stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. W sprawie powódka przedsięwzięła, co prawda, adekwatną inicjatywę dowodową - złożyła bowiem wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza neurochirurga- jednakże nie uściła w określonym terminie ustalonej zaliczki. Zgodnie zaś z art. 130 (4) § 5 w takim przypadku Sąd obowiązany jest pominąć wnioskowany dowód. Powyższe unormowanie jest w pełni zgodne z zasadą kontrydiktoryjności procesu. Co więcej, dalej argumentował Sąd Rejonowy, w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły okoliczności, które uzasadniałyby przeprowadzenie dowodu z urzędu. Sąd I instancji stwierdził zatem, iż roszczenia powódki nie zostały udowodnione i oddalił powództwo w całości. O kosztach procesu orzeczono natomiast w myśl art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła powódka, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie polegające na wydaniu zaskarżonego orzeczenia z pominięciem wszechstronnej oceny okoliczności sprawy, zakresu urazu, rozmiaru cierpień, zakresu ograniczeń, a także występowania lub nie uszczerbku na zdrowiu powódki,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz pominięcia przy rozpoznaniu sprawy zgłoszonych dowodów, tj. dokumentacji medycznej złożonej wraz z pozwem oraz zeznań powódki, a nadto pominięcie orzeczenia lekarskiego wydanego przez lekarzy pozwanego ustalającego stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki na 8 % w sytuacji, gdy pochodziło ono od pozwanego, nie było kwestionowane, jak również wobec ustalenia w nim stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, co oznacza, iż nie uległo dezaktualizacji, a nadto nieuwzględnieniu wskazanych dowodów przy ustaleniu rozmiarów cierpień fizycznych i psychicznych powódki,

- art. 278 § 1 k.p.c. poprzez zastąpienie wiadomości specjalnych własnymi ustaleniami dokonanymi w oparciu o złożoną dokumentację medyczną i z pominięciem dowodu z opinii biegłego,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania przyczyn, dla których Sąd oddalił powództwo w zakresie roszczenia o odszkodowanie w postaci skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby obejmujące zwrot kosztów leczenia, w tym

kosztu zakupu leków, rehabilitacji, dojazdów do placówek służby zdrowia oraz zwrot kosztów opieki i wyreki osób trzecich,

- art. 230 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie w treści orzeczenia, iż pozwany nie zaprzeczył wysokości ustalonego w toku postępowania likwidacyjnego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, a tym samym istniały podstawy do uznania tej okoliczności za przyznaną,

- art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. polegające na obciążeniu powódki kosztami procesu, w szczególności kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w sytuacji, gdy istniały szczególne okoliczności, których uwzględnienie winno skutkować nieobciążeniem powoda tymi kosztami, tj. jego sytuacji majątkowej, jak również charakteru dochodzonego roszczenia i braku możliwości precyzyjnego określenia wysokości roszczenia przy wytaczaniu powództwa.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacyjne skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 17 000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne wraz z ustawowymi odsetkami obliczanymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, kwoty 333 złotych tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby obejmujące zwrot kosztów leczenia, w tym kosztu zakupu leków rehabilitacji, dojazdów do placówek służby zdrowia oraz zwrot kosztów opieki i pomocy osób trzecich wraz z odsetkami obliczanymi od kwoty 100 złotych od dnia 24 października 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 233 złotych od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I i II instancji. Powódka wniosła ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach sądowych, w tym kosztach zastępstwa procesowego powódki.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelację należało uznać za zasadną, a wobec nierozpoznania istoty sprawy i konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości zgodnie z art. 386 § 4 kpc należało zaskarżony wyrok uchylić i przekazać sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanego zarzutu naruszenia przepisów postępowania cywilnego, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Skarżąca podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd określonej w art. 233 § 1 kpc zasady swobodnej oceny dowodów trafnie wskazała uchybienia Sądu i instancji w sposobie przeprowadzenia postępowania dowodowego, a następnie w ocenie materiału dowodowego. Zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 roku, sygn. akt I CKN 1169/99 zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 kpc nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się jedynie argumentami jurydycznym, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Przyjmuje się, że granicę swobodnej oceny dowodów, w świetle art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczają zasady logicznego rozumowania, nakaz opierania się na dowodach przeprowadzonych prawidłowo, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz bezstronności, nakaz wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, konieczność wskazania, na podstawie których dowodów dokonano ustaleń, a którym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy.

W niniejszej sprawie była wydana w toku postępowania likwidacyjnego opinia konsultanta medycznego pozwanego, która ma charakter dokumentu prywatnego, a zatem stanowi ona dowód tego, że osoba, która ją podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie i wraz z dokumentacją medyczną zgromadzoną w sprawie może stanowić dla Sądu wskazówkę co do rozmiaru doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu, bez względu na czas, w jakim została sporządzona. Stwierdzenie zaś Sądu I instancji, iż przedmiotowa opinia nie ma waloru procesowego, było nieuprawnione. Jeżeli zatem strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Gdy strona składa ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, wówczas istnieją podstawy do przypisania jej także znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 KPC) (Wyrok SN z 2010-01-15, I CSK 199/09).

Jako zasadny należało ocenić zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 278 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, gdyż w ocenie Sądu Okręgowego, sąd I instancji powinien powołać biegłego wtedy, gdy do prawidłowego rozpoznania sprawy są potrzebne wiadomości specjalne i przedstawienia ich, co do zasady nie mogą zastępować wyjaśnienia jednej ze stron procesu ani też sam sąd nie może wyręczać w tym zakresie biegłego.

Sąd I instancji nie tyle zastąpił wiadomości specjalne własnymi ustaleniami dokonanymi w oparciu o złożoną dokumentację medyczną (co podnosił skarżący w apelacji), co wręcz przeciwnie, oddalając powództwo jako nieudowodnione pominął część zebranej w sprawie dokumentacji medycznej i nie dopuścił dowodów z dokumentów.

W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że dopuszczenie dowodu z urzędu stanowi co do zasady uprawnienie sądu, a nie jego obowiązek. Czynność ta ma charakter fakultatywny i dyskrejonalny, przy czym dyskrejonalność nie oznacza dowolności, gdyż sąd dopuszczając dowód z urzędu jest zobowiązany uzasadnić swoją decyzję i wskazać jej przesłanki. Istnieją dwa przeciwstawne poglądy co do możliwości korzystania przez sąd z uprawnienia, o którym mowa w art. 232 zd. 2 k.p.c. Z jednej strony twierdzi się, że korzystanie przez sąd z inicjatywy dowodowej powinno mieć charakter wyjątkowy i powinno być stosowane wyłącznie w przypadkach szczególnie uzasadnionych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r. III CKN 567/98 LexPolonica nr 402152, z dnia 9 września 1998 r. II UKN 182/98 OSNAPIUS 1999/17 poz. 556, z dnia 26 stycznia 2000 r. III CKN 567/98 LexPolonica nr 402152 i z dnia 14 grudnia 2000 r. I CKN 661/2000 LexPolonica nr 390240). Przedstawiciele tego poglądu przeważnie powołują się na kontradiktoryjny model postępowania cywilnego i zmiany wynikające z kolejnych nowelizacji k.p.c. Jako argument za wyjątkowością tego uprawnienia powołuje się także uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r. III CZP 4/2000 OSNC 2000/11 poz. 195), w której wskazano enumeratywnie przypadki, w których sąd powinien skorzystać z przysługującego mu uprawnienia do dopuszczenia dowodu z urzędu. Jednocześnie wskazuje się na problematykę równości stron postępowania, podnosząc, że aktywna postawa sądu w postępowaniu, a zwłaszcza dopuszczenie dowodu z urzędu, może prowadzić do naruszenia zasady równości i bezstronności sądu w postępowaniu cywilnym.

Z drugiej strony wyrażany jest pogląd, że skoro uprawnienie sądu z art. 232 zd. 2 k.p.c. ma charakter dyskrejonalny, to sąd powinien korzystać z tej regulacji szeroko, według swojego swobodnego przekonania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2005 r. V CK 806/2004 LexPolonica nr 1631410, z dnia 22 lutego 2006 r. III CK 341/2005 OSNC 2006/10 poz. 174, z dnia 4 stycznia 2007 r. V CSK 377/2006 OSP 2008/1 poz. 8 i z dnia 14 marca 2006 r. I CSK 465/2006OSP 2008/11 poz. 123). Przedstawiciele tego poglądu podnoszą, że ani z treści, ani z celu regulacji art. 232 zd. 2 k.p.c. nie można wywnioskować ograniczenia co do jego stosowania. Regulacja ta służy sędziemu w zapewnieniu wydania prawidłowego wyroku, zgodnego z jego przekonaniem i z rzeczywistością (por. P. Rylski, Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego, Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, str. 304-315).

Sąd Okręgowy podziela pierwszy z omówionych poglądów oraz przedstawioną na jego uzasadnienie argumentację. Jednakże nie można pominąć okoliczności, że przedmiotowa sprawa dotyczyła zadośćuczynienia za skutki wypadku komunikacyjnego, co do którego pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności wynikającej z zawartej ze sprawcą wypadku umowy ubezpieczenia OC, wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego część żądanej kwoty.

Powódka istotnie z naruszeniem określonego terminu uiszcza żadaną zaliczkę na wydatki w postaci opinii biegłych lekarzy, a Sąd I instancji najpierw pominął ten dowód, a następnie oddalił ponowiony na rozprawie wniosek zgłoszony przez pełnomocnika powódki.

Co prawda, Sąd I instancji słusznie skonstatował, iż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, zaś ciężar udowodnienia faktów mających znaczenie dla sprawy obarcza tę stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne, jednakże należy mieć na uwadze, iż zasada ta podlega ograniczeniu w sytuacji, gdy do rozstrzygnięcia istoty sprawy niezbędne jest posiadanie wiadomości specjalnych. Wskazać przy tym należy na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 roku, sygn. akt I CKN 223/98, LexPolonica nr 344422, które niniejszy Sąd w pełni podziela. Według wspomnianego judykatu, jeżeli zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. sąd może dojść do wiadomości specjalnych wyłącznie przez skorzystanie z pomocy biegłego, to sąd dopuszcza się naruszenia art. 232 zd. 2, skoro z urzędu nie przeprowadza dowodu z opinii biegłego, natomiast dowód taki jest niezbędny do właściwej oceny zasadności wytoczonego powództwa. Orzeczenie to, mimo zmiany aksjologii procedury cywilnej, nadal zdaje się zachowywać swoją aktualność, zwłaszcza w sytuacjach, gdy strona w toku postępowania wносиła o przeprowadzenie dowodu, a więc przejawiała, jak określił to Sąd I instancji, adekwatną inicjatywę dowodową. Trudno bowiem mówić wtedy o jakimkolwiek przełamaniu zasady kontrydiktoryjności. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy pominął dowód z opinii biegłego z powodu nieuiszczenia w wyznaczonym czasie przez stronę powodową ustalonej zaliczki. Wskazać przy tym należy, iż dowód ten był kluczowy do rozpoznania istoty sprawy. Przy orzekaniu w przedmiocie zadośćuczynienia niezbędne jest bowiem określenie, jakich urazów doznał powód i jaki jest wymiar związanych z tym negatywnych przeżyć zarówno fizycznych jak i psychicznych. Sąd musi przy tym odnieść się do wiadomości specjalnych, którymi dysponuje wyłącznie biegły z właściwej dziedziny nauk medycznych. Pominięcie w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego, jak również nie uwzględnienie całokształtu załączonej przez powódkę dokumentacji medycznej sprawiło, iż Sąd I instancji nie rozpoznał materialnej podstawy żądania pozwu, tj. de facto nie rozpoznał istoty sprawy.

Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 kpc dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (wyrok SN z dnia 9 września 1998 r. II UKN 182/98, LexPolonica nr 335157, OSNAPiUS 1999/17 poz. 556). Przewidziana w zdaniu 2 art. 232 k.p.c. możliwość dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony jest prawem, a nie obowiązkiem sądu (uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 19 maja 2000 r. III CZP 4/2000 OSNC 2000/11 poz. 195) i ma na celu zapewnienie sądowi możliwości wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, a nie zastąpienie inicjatywy stron w tym względzie. Z okoliczności rozpoznawanej sprawy wynika natomiast, że zachodziły obiektywne okoliczności uzasadniające powstanie po stronie Sądu I instancji obowiązku do podjęcia z urzędu inicjatywy dowodowej.

Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r. II CSK 422/2012 (LexPolonica nr 6208884), że dokonane w minionym dwudziestolecu zmiany w przepisach kodeksu postępowania cywilnego nie oznaczają rezygnacji z zasady prawdy materialnej. Inny niż w okresie obowiązywania zasady tzw. prawdy obiektywnej jest sposób dochodzenia do prawdy. To strony w kontrydiktoryjnym procesie mają jej poszukiwać, natomiast sąd ma zadbać o to, aby reguły postępowania obowiązujące przy jej dochodzeniu zostały zachowane. Nie wyklucza to jednak podjęcia inicjatywy dowodowej przez sąd (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r. IV CK 24/2003 OSNC 2005, nr 3 poz. 45). Reguł tych, wyznaczających rozkład obowiązków obciążających strony i sąd oraz przysługujących im uprawnień w zakresie poszukiwania prawdy w cywilnym postępowaniu sądowym - charakterystycznych dla współczesnego procesu - nie przekreślała obowiązująca w sprawach gospodarczych do 2 maja 2012 r. zasada prekluzji dowodowej, ani system władzy dyskrejonalnej sędziego, który w ograniczonym zakresie obowiązywał do 2 maja 2012 r., zaś od 3 maja 2012 r. w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011 r. Nr 233 poz. 1381) obowiązuje - przy uwzględnieniu przepisów intertemporalnych tej ustawy - w pełnym zakresie. Współczesne postępowanie cywilne, realizując model postępowania kontrydiktoryjnego nie eliminuje całkowicie udziału sądu w dochodzeniu do prawdy. Zachowana możliwość działania przez sąd z urzędu

stanowi gwarancję, że dochodzenie prawdy materialnej nie zostanie pozostawione wyłącznie stronom. Niekiedy - jak w rozpoznawanej sprawie - powstanie sytuacja procesowa, w której nieprzeprowadzenie przez sąd z urzędu dowodu stanowiącego element „zebranego materiału”, stanowiłoby pogwałcenie elementarnych zasad, którymi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości.

Przewidziana w art. 232 zdanie drugie k.p.c. możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu z urzędu w takiej sytuacji, jaka wystąpiła w sprawie, przeradza się w obowiązek sądu. Potwierdzeniem prezentowanego stanowiska jest orzecznictwo dotyczące kwestii związanej z obowiązkiem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, w sytuacji, gdy tylko tym dowodem można wyjaśnić okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Przykładowo wskazać należy na następujące orzeczenia, w których stwierdzono co następuje: Dowód z opinii biegłego ze względu na składnik w postaci wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, iż nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka. Jeżeli więc - zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. - sąd może otrzymać wiadomości specjalne wyłącznie na skutek skorzystania z pomocy biegłego, to sąd dopuszcza się naruszenia art. 232 zd. drugie k.p.c., skoro z urzędu nie przeprowadza dowodu z opinii biegłego, niezbędnego dla właściwej oceny zasadności wytoczonego powództwa (wyrok SN z dnia 24 listopada 1999 r. I CKN 223/98 Wokanda 2000, nr 3, str. 7). W wyjątkowych okolicznościach, gdy bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego niemożliwe jest prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy, sąd orzekający może dopuścić taki dowód z urzędu (art. 232 zd. drugie k.p.c.), także wtedy gdy obie strony reprezentowane są w sprawie przez pełnomocników procesowych będących profesjonalistami (wyrok SA w Gdańsku z dnia 22 listopada 2000 r. I ACa 763/2000 OSA 2002, nr 7 poz. 45). Powzięcie przez sąd wątpliwości co do wiarygodności przedstawionych przez wnioskodawcę dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy uzasadnia dopuszczenie z urzędu dowodów, które umożliwiłyby sprawdzenie prawdziwości faktów przedstawionych przez wnioskodawcę, w tym także wynikających z dowodów z dokumentów (wyrok SN z dnia 6 grudnia 2000 r. II UKN 118/2000 OSNAPiUS 2002, nr 15 poz. 363). Jeżeli uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, to niedopuszczenie dowodu z takiej opinii w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony stanowi naruszenie art. 232 zdanie drugie KPC, gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu tego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego, podważającego funkcję procesu rozstrzygnięcia sprawy (Wyrok SN z 2010-01-15, I CSK 199/09).

Zasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 328 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez zaniechanie wskazania przyczyn, dla których Sąd oddalił powództwo w zakresie roszczenia o odszkodowanie w postaci skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby obejmujące zwrot kosztów leczenia, zakupu leków, dojazdów do placówek służby zdrowia oraz zwrot kosztów opieki i wyřeki osób trzecich. Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy wyczerpująco wyjaśnił motywy, dla których oddalił powództwo w zakresie roszczenia powódki o zasądzenie zadořuczynienia. Uzasadnienie przyczyn oddalenia powództwa w zakresie roszczenia o skapitalizowaną rentę ograniczyło się jedynie do ogólnego stwierdzenia, iż strona powodowa nie udowodniła dochodzonych przez siebie roszczeń. Sąd w niniejszej sprawie powinien nadto podać, którym dokumentom przedstawionym przez powódkę, a mającym uzasadniać roszczenie o skapitalizowaną rentę, nie nadał przymiotu wiarygodności.

Z uwagi na to, że zasadne były zarzuty naruszenia prawa procesowego, a dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne były obarczone błędem, to nie mogły być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Wobec powyższego ustalenia, bezprzedmiotowa jest szczegółowa analiza dalszych zarzutów apelacji.

Skoro zaskarżony wyrok zapadł ze wskazanymi uchybieniami, podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Tylko na gruncie ustaleń dokonanych bez naruszenia przepisów prawa procesowego, w tym opartych na ustaleniach, które powinny być przedmiotem badania przez biegłego, bowiem

wymagały wiadomości specjalnych możliwa będzie ocena roszczenia strony powodowej, a więc kwestii niezbędnej dla przeprowadzenia oceny, czy roszczenie jest zasadne i ewentualnie w jakiej wysokości.

Sąd przy ponownym rozpoznaniu winien dopuścić dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy odpowiednich specjalności na okoliczność ustalenia, jakich urazów powódka doznała w związku z wypadkiem, rozmiarów cierpień fizycznych, stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz czy w związku z doznanym urazem istniały u powódki ograniczenia w życiu codziennym, a jeśli tak to jak długo, jak przebiegał proces leczenia i rehabilitacji, czy istniała konieczność zażywania jakichkolwiek leków, jeżeli tak, to jakich oraz jakie są rokowania na przyszłość. Sąd winien także rozważyć dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania powódki na okoliczność w szczególności zakresu cierpień fizycznych i psychicznych związanych ze skutkami wypadku komunikacyjnego i ograniczeń w życiu codziennym.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż akcentowany przez Sąd Rejonowy stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu przy ustalaniu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ma jedynie charakter pomocniczy. Zgodnie ze stanowiskiem powszechnie przyjętym w judykaturze, na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nieznajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. (wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 roku, sygn. akt I CK 7/05 niepublikowany).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 kpc orzekł jak w sentencji.